

Demonstracja antyprezydencka w Dżibuti

20 lutego 2011

Od 2 do 3 tysięcy osób uczestniczyło w stolicy Dżibuti (miasto nosi taką samą nazwę jak kraj) w demonstracji podczas której domagano się dymisji prezydenta Ismaila Omara Guelleha z socjaldemokratycznego Ludowego Ruchu na rzecz Postępu (RPP). Protestujący zgromadzili się na stadionie, planując, że zostaną tam dopóki ich żądania nie zostaną spełnione. Doszło jednak do starć z policją, która użyła gazu łzawiącego i pałek aby rozproszyc tłum.

Protest zorganizowała koalicja Unia na rzecz Demokratycznej Zmiany (UAD), skupiająca partie przeciwne władzy Guelleha. Lider UAD Ismael Guedi Hared powiedział agencji prasowej AFP, że obecny prezydent powinien natychmiast opuścić urząd. Guelleh sprawował już władzę przez dwie kadencję, jednak zmienił konstytucję co umożliwia mu ponowny start w wyborach zaplanowanych na kwiecień. Jego głównym kontrkandydatem jest mieszkający obecnie w Wielkiej Brytanii 51-letni Abdourahman Boreh.

Opozycyjny kandydat twierdzi, że gdyby wrócił do kraju zostały by natychmiast aresztowany i mógłby paść ofiarą tortur.

– W obliczu wydarzeń w Tunezji i Egipcie prezydent najprawdopodobniej użyje przemocy, żeby zachwiać rosnącą pewnością demonstrantów – stwierdził Boreh w wywiadzie dla agencji prasowej Associated Press. To czego tak naprawdę chcemy to możliwość pokojowego demonstrowania, żeby ludzie mogli wyrazić swoje pragnienie wolności, pragnienie demokratycznej zmiany rządu, ponieważ ten rząd jest u władzy już od 34 lat. Ludzie chcą zmian – dodał.

Według grupy Democracy International monitorującej zbliżające się wybory prezydenckie w Dżibuti nie należy oczekiwać

ludowych zrywów podobnych do Tunezji i Egiptu. Zdaniem szefa obserwatorów DI Chrise Hennemeyera niezbyt masowy udział w ostatnim proteście jest tu znamieny dla standardów panujących w tym kraju. Większe protesty miały miejsce 5 lutego, kiedy – według Human Rights Watch – policja użyła gazu łzawiącego i gumowych kul. Z kolei 9 lutego aresztowano przewodniczącego Ligi na rzecz Praw Człowieka Dżibuti, po tym jak poinformował on o aresztowaniach studentów i działaczy partii opozycyjnych.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)